

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 882/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 8 października 2021 roku w sprawie II K 338/21			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
0.12.1. Ustalenie faktów				
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
0.12.2. Ocena dowodów				
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
<p>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
<p>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEZ ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
Lp.	Zarzut		
3.1.,	<p>wynikające z apelacji pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych A. S. i M. S. (1) oraz prokuratora:</p> <p>1. zarzut obrazy przepisów postępowania mający wpływ na treść wyroku</p> <p>tj.:</p> <p>- art. 4 kpk i art.7 kpk poprzez dowolną,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadne</p>	

a nie swobodną ocenę dowodów, w szczególności zeznań pokrzywdzonych A. i M. S. (1) i uznanie ich za niewiarygodny materiał dowodowy, a przyznanie takiego waloru wyjaśnieniom oskarżonej, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym zapisu fonograficznego zapisanego na płycie CD odnośnie zdarzenia z punktów 1 i 2 aktu oskarżenia oraz opinii lekarskiej i dokumentacji medycznej – odnośnie czynu z punktu 2, winna prowadzić do odmiennych wniosków i przypisania sprawstwa M. Z. (1),

- art. 410 kpk poprzez brak uwzględnienia przy ocenie dowodów dokumentacji lekarskiej dotyczącej osoby M. S. (1) i widocznych naocznie przez przybyłych na miejsce policjantów obrażeń jej ciała;

2. zarzut błędu w ustaleniach

**faktycznych,
przyjętych za
podstawę
wyroku,**

prowadzący do
niesłusznego
uniewinnienia
oskarżonej, poprzez:

- pominięcie
wniosków
wynikających z
odsłuchania
pierwszych 30
sekund nagrania
z dyktafonu, gdzie
wyraźnie słychać
głęboki oddech
oskarżonej
potwierdzający jej
zmęczenie będące
wynikiem
wcześniejszego
wdarcia się do domu
A. S. i siłowego jej
wypchnięcia przez
pokrzywdzoną, oraz
tej części nagrania,
na którym słychać
głos pokrzywdzonej
M. S. (1) informujący
o zadaniu jej ciosu,

- pominięcie treści
sms-ów wysyłanych
przez oskarżoną do
pokrzywdzonej M.
S. (1) w dniu
20 stycznia 2021r.,
które potwierdzają
wrogie nastawienie
oskarżonej,

- brak rozważenia
zachowania
oskarżonej w
kontekście czynu
popelnionego z winy
nieumyślnej,

	<p>- błędne ustalenie, iż oskarżona została zaatakowana, bezprawnie pozbawiona wolności i fizycznie przetrzymywana przed opuszczeniem budynku;</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Jako, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych związany jest przede wszystkim z uprzednim zarzutem nieprawidłowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i pominięcia ich części, jak również z uwagi na fakt, iż zarzuty zarówno pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych, jak i prokuratora są z istocie tożsame – zdecydowano o łącznej ich ocenie:</p> <p>Na początku sąd odwoławczy podnosi, iż wbrew twierdzeniom skarżących, nie sposób zgodzić się z zarzutami w kwestii błędów w ustaleniach faktycznych</p>			

przyjętych za
podstawę
zaskarżonego
wyroku i mających
wpływ na jego
treść, albowiem sąd
I instancji błędu
takiego się nie
dopuścił. Należy
podkreślić, iż zarzut
błędu w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę wyroku
nie może
sprowadzać się tylko
i wyłącznie do
samej polemiki z
ustaleniami
poczynionymi przez
Sąd, a wyrażonymi
w uzasadnieniu
wyroku. Zarzut
błędu w ustaleniach
faktycznych
powinien dążyć do
wykazania
konkretnie uchybień
w zakresie
logicznego
rozumowania i
doświadczenia
życiowego, których
miał dopuścić się
Sąd przy ocenie
zebranego materiału
dowodowego. Sama
możliwość
przeciwstawienia
ustaleniom sądu
orzekającego
odmiennego
poglądu w kwestii
ustaleń faktycznych,
opartego na innych
dowodach od tych,
na których oparł się
sąd I instancji, a
zwłaszcza tylko na
depozycjach jednej

ze stron konfliktu, nie może prowadzić do wniosku o popelnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29.10.2010r., II Aka 162/10). Innymi słowy: sama możliwość przeciwstawienia poczynionym przez Sąd ustaleniom odmiennego punktu widzenia, nie stanowi uzasadnienia stwierdzenia, iż Sąd dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych.

Przyjmuje się również, iż błąd w ustaleniach faktycznych nie jest zarzutem samodzielnym. W praktyce każdy taki błąd jest bowiem skutkiem naruszenia przepisów postępowania, lecz nie odwrotnie. Jeśli bowiem Sąd przeprowadzi postępowanie, zachowując wszystkie reguły i zasady rzetelnego procesu, nie ma możliwości postawienia mu skutecznie zarzutu poczynienia wadliwych ustaleń

faktycznych.

Wskazuje to więc, iż błąd w ustaleniach faktycznych jest zawsze wtórny wobec naruszenia przepisów postępowania i stanowi konsekwencję uchybień w procedowaniu.

Sąd Okręgowy zważył, że sąd I instancji nie naruszył w przedmiotowej sprawie w żaden sposób przepisów postępowania, w szczególności wymienionych w apelacjach, toteż poczynione przez niego ustalenia faktyczne – w oparciu o ujawnione i prawidłowo ocenione dowody – polegają na prawdzie i nie mogą być kwestionowane.

Wbrew twierdzeniom skarżących, zgromadzone w sprawie dowody, wyraźnie wymienione i oceniane w sposób zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz logicznego myślenia (art. 7 k.p.k.), dają bowiem pełne podstawy do jednoznacznego

stwierdzenia, że
brak jest podstaw
do uznania, by
zachowanie
oskarżonej M. Z. (1)
wypełniło znamiona
zarzuconych jej
czynów
zabronionych.

Przyjęta przez
oskarżoną linia
obrony słusznie
została
zaaprobowana przez
sąd meriti, albowiem
zebrany i starannie
oceniony materiał
dowodowy nie
prowadził do
odmiennych
wniosków. Oceny
tej, w zakresie
ustaleń, co do
braku popełnionych
przestępstw nie
są w stanie
skutecznie obalić,
czy zmienić wyrwane
z całego kontekstu
wypowiedzi
świadczków, czy
fragmenty zapisu
fonetycznego. Nie
jest także tak, by
sąd rejonowy jakieś
dowody pominął, a
jedynie co najwyżej
uwzględniając ich
istnienie, odmiennie
uznał, że nie
stanowią dowodów
wiarygodnych
mogących stanowić
podstawę
dokonywanych
ustaleń.

Nie sposób zgodzić
się z obrońcą, iż
powody, dla których

Sąd Rejonowy uznał zeznania pokrzywdzonych z niewiarygodne odnoszą się wyłącznie do sfery osobistych cech każdej z nich takich jak: emocjonalny stosunek do oskarżonej, skłonność do przesady, teatralizacja szkody, trudność w pohamowaniu emocji. Sąd odwoławczy zważył, że to nie tyle powyższe cechy spowodowały uznanie niewiarygodności depozycji pokrzywdzonych, ile uwzględnienie powyższych na tle całego pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym materiału nieosobowego w postaci treści sms-ów czy całości nagrania udokumentowanego na dyktafonie oskarżonej. Ustalenia sądu meriti w tym zakresie wynikały więc z szeregu dowodów, o charakterze zarówno osobowym, jak i nieosobowym, ocenionych łącznie z uwzględnieniem

zasad, o jakich mowa
w art. 7 kpk.

Nie budzi
najmniejszych
wątpliwości, że
oskarżoną i
pokrzywdzone
łączyła osoba byłego
konkubenta M. Z. i
A S., który zmarł, a
w związku z czym
zaistniały podstawy
do przeprowadzenia
spraw spadkowych
(szczególnie, gdy
spadkobiercą jest
syn A. S.). Obie w/w
kobiety już wcześniej
pozostawały w
sporze na tle
rodzinnych, tak
osobistym, jak i
majątkowym. Byłe
konkubiny
wzajemnie
obwinały się o
szereg
nieprawidłowości w
postępowaniu
względem osoby
zmarłego oraz
odmiennie oceniały
przysługujące im
z tego powodu
uprawnienia na tle
majątkowym. M.
S. (1), jako
córka pierwszej z
konkubin, a siostra
spadkobiercy także
– jak wynika to
z zebranego w
sprawie materiału
– była bardzo
emocjonalnie
zaangażowana w
zaistniały konflikt
kobiet. Strony
darzyły się nawet

nie tyle wyraźną
wzajemną niechęcią,
co po prostu
wzajemną
nienawiścią, na co
wskazują jakość i
ilość wzajemnych
oskarżeń i
używanych
wzajemnie
wulgaryzmów
zarejestrowanych na
nagraniu. Wszystko
to sprawia, że
zeznania
pokrzywdzonych
musiały być,
podobnie jak słowa
samej M. Z. (1),
oceniane wyjątkowo
ostrożnie i
wyjątkowo
wnikliwie – z
odniesieniem do
całości zebranego w
sprawie materiału.
Sąd rejonowy
sprostał temu
zadaniu.

Odnosnie czynu z
punktu 1 aktu
oskarżenia: sąd
rejonowy
przeanalizował
całość nagrania
dokonanego na
dyktafonie i całość
sms-ów, jakie M.
S. (1) przesyłała
do oskarżonej w
przeddzień
zdarzenia, oraz już
po nim. To przecież
ich prawidłowa
analiza
spowodowała
uznanie, że
oskarżona pojawiła
się w dniu 21

stycznia 2021r. w mieszkaniu A. S. nie prywatnie, lecz oficjalnie i miała ku temu uzasadnienie. Wcześniej bowiem została wezwana przez M. S. (1) do oddania rzeczy po zmarłym (jak się okazało rzeczy osobistych np. ubrań, butów). Sama M. S. (1) zeznając bezpośrednio po zdarzeniu podała, iż oskarżona została przez nią „wezwana” do „zwrotu wszystkich rzecz po zmarłym a zwłaszcza rzeczy osobistych, telewizora i kolumny” w rozmowie telefonicznej, a wobec zerwania rozmowy, została do powyższych wezwana sms-owo (k.3). Zapis sms-a z k.67 potwierdza takie wezwanie „do dnia 24 stycznia”, gdzie wskazano, iż zwrot ma nastąpić na adres mieszkania zmarłego przy ul. (...) po ustaleniu dogodnej dla M. Z. godziny. Istotnie – oskarżona nie ustalała żadnej godziny z pełnomocnikiem, a jedynie sama pojechała z rzeczami zapakowanymi w dwa foliowe worki

(które dodatkowo opisała) do wskazanego lokum. W sytuacji, gdy mieszkanie zastała zamknięte, udała się do siedziby kancelarii pełnomocnika rodziny M. S. (1). Adres ten był dla niej dostępny jako upubliczniony adres Kancelarii. Oskarżona miała prawo uznać, iż udaje się do kancelarii pełnomocnika spadkobiercy (ców), bo przecież na pełnienie takiej funkcji wskazała sama M. S. (1) („w imieniu moich Mocodawców” sms-k.67). Oskarżona także po ludzku wiedziała, iż ma do czynienia z prawnikiem, który faktycznie może reprezentować rodzinę zmarłego, bo ostatnie 5 lat życia spędziła z jej ojcem (a więc znała rodzinę choćby z opowiadań). Oskarżona użyła podstępu podając się za kuriera, albowiem bała się, że inaczej nie zostanie wpuszczona bezpośrednio pod drzwi mieszkania pełnomocnika, w którym znajduje się kancelaria, a

chciała pozostawić spakowane i opisane przedmioty, by pozbyć się problemu. Brak wejścia do klatki schodowej oznaczał przecież brak możliwości pozostawienia przywiezionych i dodźwiganych rzeczy na dworze (naraziła by się na zarzut ich zagubienia, możliwej kradzieży etc.).

Sąd odwoławczy zważył, iż w sprawie zapewne mogłoby dojść do odmiennych ustaleń – gdyby nie zapobiegliwość M. Z. (1), która udając się do pokrzywdzonych włączyła posiadany przy sobie dyktafon. Obrońca uwypukla to, iż na dokonanym nagraniu w pierwszych jego 30 sekundach słychać wyraźnie zmęczenie i głęboki oddech M. Z. (1), co jego zdaniem potwierdza, iż dyktafon uruchomiła dopiero po naruszeniu miru domowego), kiedy już odchodziła od drzwi mieszkania po siłowym jej wypchnięciu. Sąd rejonowy dokonał poprawnej oceny zgromadzonych

dowodów w kategoriach logiki oraz życiowego doświadczenia i właściwie ustalił moment, w którym oskarżona włączyła dyktafon. Przeczą one, by ktoś, kto zadał sobie tyle trudu, by spakować i opisać liczne przedmioty, a potem zawieźć je w określone miejsce tj. do kancelarii pełnomocnika spadkobiercy (ców) – a spodziewając się możliwych nieporozumień w rozmowie z nim, bądź z właścicielką mieszkania A. S., w szczególności ewentualnego zarzutu, iż nie zwrócił wszystkich przedmiotów (tego czego oczekuje rodzina) i zaopatrzył się w dyktafon – nie skorzystał z niego w najbardziej newralgicznym momencie zdarzenia. To przecież właśnie dokonane zdjęcia rzeczy osobistych i nagranie z dyktafonu miało dla oskarżonej stanowić zabezpieczenie tego, że - w swoim rozumieniu - oddała właściwe rzeczy właściwym osobom z właściwą dla nich informacją: co,

kiedy, komu i gdzie zostawia. Z tego powodu oraz wobec bardzo burzliwego przebiegu dalszych „odwiedzin” (co dalej dokumentuje m.inn. nagranie) prawidłowo zostały przez sąd meriti zinterpretowane słowa A. S., by oskarżona „wyszła”. Pełnomocnik bardzo wybiórczo traktuje także zapisy udokumentowane na nagraniu skoro zauważa słowa oskarżycielki A. S., by oskarżona „wyszła” - co ma potwierdzać przekroczenie przez nią progu, a pomija długa wypowiedź M. S. (1) do brata: „M. wiesz co bo tutaj ta kobieta przyszła pod drzwi, zostawiła worki i policja już jedzie”. (k.97, 105).

Nie przekonują argumenty pełnomocnika, co do powodów zmęczenia słyszalnego w początkowej części nagrania. Przecież już samo dźwiganie dwóch ciężkich, wypełnionych ubraniami i butami worów (zdjęcia k.164), z samochodu aż pod drzwi mieszkania i na piętro miało prawo zmęczyć osobę

oskarżonej. Wbrew apelacji prokuratora i pełnomocnika A. S. w sprawie nie doszło do naruszenia miru domowego, albowiem oceniony podług treści art. 7 kpk materiał dowodowy powalał na ustalenie, iż M. Z. (1) nie przekroczyła progu mieszkania pokrzywdzonej. Udała się pod sporny adres nie prywatnie, lecz do Kancelarii osoby podającej się za pełnomocnika spadkobierców. Miała ściśle określony cel, jakim był przekazanie ubrań pełnomocnikowi, zgodnie z wezwaniem do ich zwrotu i udokumentowanie tej czynności. Samo podejście pod drzwi mieszkania A. S. i pozostawanie na klatce schodowej nie wypełnia znamion art. 193 kk. Argumenty sądu meriti przekonują, a ocena zeznań obu pań S., jak i wyjaśnień M. Z., dokonana została ostrożnie i starannie oraz w odniesieniu do zasad logiki i życiowego doświadczenia oraz w odniesieniu do całości okoliczności sprawy. To, że w/

w kobiety mówiąc delikatnie: „się nie lubią” wyraźnie wynika nie tyle z treści sms-ów, na jakie powoływał się pełnomocnik, lecz przede wszystkim z treści nagrania fonograficznego.

Same sms-y, którym wydruk załączono do akt, w istocie dotyczą już sytuacji „po” spornych odwiedzinach i się do nich odwołują. Ponadto skoro to oskarżona została uznana za powód wezwania interwencji policji i inne – nie dziwi stanowczy ton jej słów i przekazana w tych sms-ach córce negatywna opinia o matce zasłyszana od zmarłego.

Niejako także na marginesie sąd odwoławczy pragnie zauważyć, iż jednym z zasadniczych elementów dla bytu przestępstwa naruszenia miru domowego jest zagadnienie "wdarcia" się do obiektu, który w stosunku do sprawcy ma stanowić mienie "cudze". Podkreślić trzeba, że tak opisane znamiona przestępstwa z art. 193 kk może zrealizować jedynie

sprawca, któremu nie przysługuje - na mocy obowiązujących przepisów lub istniejących między stronami relacji bądź umów - prawo dostępu do obiektu będącego formalnie mieniem "cudzym" w stosunku do niego. Natomiast osoba, która z mocy prawa lub w wyniku czynności cywilnoprawnych uzyskuje dostęp do takiego obiektu, staje się osobą uprawnioną w rozumieniu art. 193 kk - również w stosunku do właściciela obiektu z ograniczeniami wynikającymi z prawa cywilnego (por. A. Zoll (w:) A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Ćwiąkalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll (red.): Kodeks karny. Komentarz, Kraków 2006, t. II, s. 568). Skoro oskarżona udała się do Kancelarii pełnomocnika spadkobierców, by zwrócić zgodnie z żądaniem przedmioty należące

do zmarłego, to nawet jeśli nie udało się pod wskazany przez niego adres, lecz bezpośrednio do Kancelarii – miała prawo pozostawać z błędzie, iż do owej Kancelarii może nawet - co do zasady - wejść. Spornym pozostawałaby w tej sytuacji kwestia co najwyżej braku jej opuszczenia lokum „wbrew żądaniu”.

Z powodów wskazanych powyżej, w sprawie niniejszej prawidłowo natomiast ustalono, iż M. Z. (1) nie weszła jednak do wnętrza mieszkania.

Odnosnie czynu z punktu 2 aktu oskarżenia: sąd odwoławczy zważył, iż równie ostrożnej i wnikliwej oceny zeznań A. S. i M. S. (1) i wyjaśnień M. Z. (1) dokonał sąd rejonowy w aspekcie możliwego spowodowania obrażeń na ciele pokrzywdzonej. Nie jest także tak, iż brak stwierdzenia sprawstwa oskarżonej, pomimo treści opinii biegłego i obszernej dokumentacji lekarskiej sam w sobie oznacza

naruszenie przez sąd meriti art. 410 kpk. Normy zawartej w art. 410 kpk nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych na rozprawie głównej dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Byłoby to przecież nawet niemożliwe ze względu na wzajemną sprzeczność okoliczności wynikających z różnych dowodów. Sam fakt, że dokonana ocena dowodów nie satysfakcjonuje autora apelacji nie oznacza, że jej kwestionowanie należy uznać za skuteczne, zwłaszcza jeżeli skarżący nie przedstawia dostatecznie przekonujących i merytorycznych argumentów podważających dokonaną przez Sąd meriti ocenę dowodów.

W sprawie niewątpliwym jest, iż M. S. (1) miała na ciele obrażenia i mogły one powstać w trakcie przedmiotowego zajścia na klatce schodowej. Nie można jednak

zarzucić sądowi rejonowemu, iż nie wyciągnął ze zgromadzonych w sprawie dowodów prawidłowych wniosków, co do braku możliwości przypisania M. Z. odpowiedzialności z art. 157 § 2 kk. Ocena tego, co na temat przebiegu zająścia zeznaje M. S. (1), pomimo - być może używania zbyt ostrych zwrotów – przekonuje, a przede wszystkim prowadzi do prawidłowych wniosków końcowych.

Wydawać by się także mogło, że jako osoba wykonująca zawód społecznego zaufania tj. radcy prawnego, M. S. (1) nie jest skłonna do kłamstwa, a już tym bardziej do składania fałszywych zeznań, co jest surowo zagrożonym przestępstwem.

Prawidłowo jednak jej zeznania zostały uznane za niewiarygodne w takim zakresie, że nie sposób jest przypisać karnej odpowiedzialności M. Z. (1) za czyn zarzucony w punkcie 2 aktu oskarżenia.

Nie sposób jest przecież pominąć

tego, że z
dokonanego
nagrania fonicznego
wyraźnie wynika, iż
będąc
pełnomocnikiem
rodziny zmarłego
(za takiego
przedstawiała się w
sms-ach), w/w nie
tylko przekonywała
oskarżoną, że nim
nie jest, ale nawet
próbowała okłamać
ją, co do własnej
tożsamości (podając
się za siostrę?).
Skoro więc tak,
to już choćby z
samego tego faktu,
udokumentowanego
w sposób
obiektywny, w
wątpliwość należało
podać pozostałe
informacje
przekazane przez w/
w odnośnie
momentu i
powodów powstania
obrażeń na ciele.
Można ubolewać, że
w ogóle doszło
do całej awantury
dwóch skłóconych
kobiet kochających
w przeszłości tego
samego mężczyznę,
z którym związek
stał się dla nich
powodem
problemów (tj.
przedmiotowej
sprawy), ale wobec
„twardego dowodu”,
jakim jest nagranie i
postawienia
człowieka w stan
oskarżenia, dowody
należy oceniać

zgodnie z obowiązującym prawem, w tym z odniesieniem się do nieprawdziwych stwierdzeń wypowiedzianych przez M. S. na klatce schodowej. Analiza przebiegu fonicznego nagrania wskazuje, iż w początkowej fazie świadek M. S. starała się zachowywać dystans do pozostałych kobiet (matki i oskarżonej), a nawet uspokajać sytuację. Rozwój jednak rozmowy tj. pojawienia się wulgaryzmów, wzajemnych oskarżeń o niemoralne prowadzenie, wzajemnych żądanie zwrotu innych ruchomości posiadanych przez zmarłego itd, spowodował, że i ona czynnie „wstąpiła” do rozmowy także jako strona atakująca słownie. Pokrzywdzone nie miały świadomości dokonywanego nagrania na dyktafonie oskarżonej. Sąd rejonowy bardzo dokładnie przeanalizował to nagranie, a w tym przekonująco odniósł się do słyszalnych na nim

słów M. S. (1):
„ A., bije mnie ta kobieta”. Nie jest wcale tak, że te, oczywiście bardzo znaczące, słowa pominął. Na ich podstawie ustalił, iż pomiędzy kobietami – trzema dwukrotnie doszło do szarpaniny na klatce schodowej. Poprawnie ocenił sytuację związaną z siłowym odbieraniem teczek z dokumentami trzymanej pierwotnie w ręce przez M. Z., a wyrwanych przez M. S. (1) w takim właśnie wąskim pomieszczeniu ograniczonym betonową ścianą i schodami. Obrażenie, jakie uwidoczniło się na ciele pokrzywdzonej to uraz lewej kończyny górnej z zadrapaniami i otarciami naskórka na przedramieniu oraz podbiegnięciem krwawym na łokciu. Nie ma potrzeby dopuszczania dowodu z opinii biegłego chirurga, bądź innej specjalności, na okoliczność możliwego mechanizmu powstania takich obrażeń, w szczególności w

kontekście tego, czy
krwawe
podbiegnięcie na
łokciu to możliwe
następstwo
uderzenia nim o
twardą
powierzchnię np.
ścianę. Prawidłowo
taki możliwy
mechanizm są
rejonowy odnalazł
wśród ustalonych
przez siebie
wzajemnych
czynności stron tj.
siłowego wyciągania
dokumentów z ręki
M. Z.. Apelacja
obrońcy
oskarżycielki
posiłkowej M. S.
kładzie nacisk na w/
w sowa
pokrzywdzonej oraz
błędne ustalenie,
iż to rzekomo
oskarżona była
ofiara jakiegokolwiek
napaści.
Tymczasem, skoro
także u oskarżonej w
trakcie szamotaniny
został urwany guzik,
a co najważniejsze:
także jej głos
o popychaniu jej
osoby przez
pokrzywdzone (lub
jedną z nich), czy
urywanym guziku
i wielokrotnych
prośbach oddania
dokumentów są
słyszalne na
nagraniu, to próba
ostatecznego i
jednoznacznego
ustalenia
dokładnego

momentu postania obrażeń u M. S. jest niemożliwa. Nie jest w szczególności pewne, czy doszło do nich – jak twierdzi jeden z apelantów – w początkowej fazie zajścia, czy też później, przy siłowym wydzieraniu teczki przez M. S. z rąk oskarżonej, w szczególności, gdy atmosfera całego zajścia stawała się coraz to bardziej zaciekle.

Sąd odwoławczy rozważał możliwość i zasadność przypisania oskarżonej czynu, o jakim mowa w art. 157 § 3 kk, a więc spowodowania u M. S. obrażeń, jako czynu popełnionego z winy nieumyślnej, bądź w art. 217 § 1 kk jako naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonej. Odnośnie zachowania nieumyślnego, to wszystkie podniesione powyżej uwagi, co do braku możliwości wykluczenia powstania obrażeń jedynie w chwili czynnego ruchu samej M. S., wykluczają możliwość

przypisania tak
zakwalifikowanego
sprawstwa.

Popelnienie czynu z
art. 217 § 1 kk
wymaga natomiast
zachowania sprawcy
czynnego i
skierowanego
umyślnie przeciwko
ofierze, cechującego
się aktywnością
sprawcy z
odpowiednim
nasileniem jego zlej
woli, a także
zamiarem.

„Nie stanowi
naruszenia
nietykalności
cielesnej sytuacja,
w której do
dotknięcia osoby
pokrzywdzonego
dochodzi bez
nakierowanej na to
intencji, a jedynie
przy okazji działania
motywowanego
potrzebą ochrony
swojej prywatności
przez oskarżonego”
– tak postanowienie
Sądu Najwyższego
z dnia 21 marca
2019 r. III
KK 751/18 (opubl.
Legalis Numer
2201971).

Można też
przytoczyć tezę
zawartą w wyroku
Sądu Najwyższego
- Izba Wojskowa
z dnia 2 marca
2010 r. WA 1/10:
„Odepchnięcie nie
wypełnia znamienia

"naruszenia w inny sposób nietykalności cielesnej człowieka wskazanego w art. 217 § 1 KK" (opubl. Legalis Numer 450906). Choć przywołana teza na pierwszy rzut oka może wydawać się niezrozumiała, ale już uzasadnienie w/w orzeczenia, w którym położono nacisk na wskazane w art. 217§ 1 kk znamię określające czynność sprawczą w postaci uderzenia człowieka lub „...w inny sposób naruszenie jego nietykalności cielesną” słusznie spowodowało odmienne potraktowanie sytuacji związanej z odpychaniem drugiej osoby, od jej popychania. Jako sytuacje wypełniające „innego sposobu naruszenia nietykalności” podaje się: kopnięcie, szarpanie, oblanie płynem, lekkie spoliczkowanie, pociągnięcie za ucho, oplucie, podstawienie nogi, rzucenie w kogoś przedmiotem oraz popchnięcie (zob. Kodeks karny, Komentarz. M. Filar (red.), Warszawa

2008, s. 891),
a to nie jest
równoznacznie z
odepchnięciem. Jak
rozważa dalej Sąd
Najwyższy,
wyrażenia:
"popychać" i
„odpychać”, choć
podobne, nie
oznaczają tego
samego. I tak:
"popychać" należy
rozumieć jako
posunięcie przez
pchnięcie,
pchnięciem ruszenie
z miejsca,
popchnięcie kolegi,
popchnięcie kogoś
w kierunku drzwi,
popychać kogoś.
Natomiast
„odepchnięcie, to
odsunięcie kogoś (od
siebie), zmuszenie
kogoś do
odstąpienia,
odparcie (kogoś
aktywnego wobec
osoby) (zob. Słownik
języka polskiego,
PWN, M. Szymczak
(red.) Warszawa
1995, s. -
odpowiednio: 784,
432; E. Polański,
T. Nowak, M.
Szopa: Słownik
języka polskiego,
Kraków 2004, s.
326, 397).

Wszystko to
wskazuje, iż
naruszenie
nietykalności w
rozumieniu art. 217
§ 1 kk nie
może zostać podjęte

tylko z powodu samego naruszenia wymaganej w danych okolicznościach ostrożności, np. przy próbie odebrania swojej własności z rąk innej osoby, lecz musi być skumulowane w zamiarem po stronie sprawcy do pokrzywdzenia pokrzywdzonego. Może być popełnione tylko umyślnie (zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym). Sprawca musi zatem chcieć lub godzić się na powstałe skutki, a takiego zachowania po stronie M. Z. (1) jednoznacznie nie ustalono.

Reasumując: w kwestii powstania na ciele M. S. (1) obrażeń w sprawie nadal pozostają niedające się usunąć wątpliwości, słusznie ocenione przez sąd rejonowy jako uzasadniające wydanie orzeczenia uniewinniającego.

Wniosek

- o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego

- # zasadny
- # częściowo zasadny
- # niezasadny

rozpoznania sądowi I instancji,		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
- żaden z podniesionych zarzutów nie okazał się być zasadny, brak podstaw do zmiany wyroku z urzędu;		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
0.15.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
- ustalenia w zakresie braku		

sprawstwa oskarżonej;			
Zwiąże o powodach utrzymania w mocy			
- żaden z wniesionych środków odwoławczych nie uzasadniał zmian wyroku, brak podstaw do zmiany powyższych z urzędu, szerzej w punkcie 3.1.;			
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji			
0.0.15.2.	Przedmiot i zakres zmiany		
Zwiąże o powodach zmiany			
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	

Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.		# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.		# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		

6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
pkt 2 i 3	<p>O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k., art. 9 i art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.).</p> <p>Sąd zdecydował się obciążyć oskarżycielki posiłkowe opłatą za drugą instancję oraz ryczałtem związanym z wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym, związanymi z ich osobą (ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20 zł. dzielony na trzy części), mając na uwadze ostateczny wynik sprawy (brak uwzględnienia wniesionych apelacji).</p>	
7. PODPIS		

0.11.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych, prokurator		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 8 października 2021 roku w sprawie II K 338/21		
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana